

Analiza PAN o kondycji ponad 900 polskich miast

11 stycznia 2018

Leżący na Podlasiu niespełna 2,5-tys. Lipsk to miasteczko w najtrudniejszej sytuacji w kraju – wynika z analizy Polskiej Akademii Nauk dot. ponad 900 miejscowości. W najlepszej kondycji – według naukowców – jest Święta Katarzyna na Dolnym Śląsku.



Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN przeanalizował sytuację w ponad 900 miastach i miasteczkach w Polsce. Jak wynika z analizy, szczególnie duże nasilenie problemów społecznych i gospodarczych dotyczy położonych peryferyjnie miejscowości poniżej 10 tys. mieszkańców.

Najgorzej w zestawieniu wypadły m.in.: Lipsk (woj. podlaskie), Biała Piska (woj. warmińsko-mazurskie), Annopol (woj. lubelskie), Narol (woj. podkarpackie) i Dobra (woj. zachodniopomorskie).

Miasteczkami w stosunkowo najlepszej kondycji okazała się Święta Katarzyna (woj. dolnośląskie). Wysoką pozycję zajęły też m.in. Swarzędz (woj. wielkopolskie) oraz podwarszawskie miejscowości: Żąbki, Łomianki i Piaseczno.

Zdaniem prof. Przemysława Śleszyńskiego, głównego autora ekspertyzy PAN, perspektywy rozwojowe mniejszych ośrodków warunkuje odległość od bogatych centrów wzrostu.

„Stosunkowo najgorzej wypadły ośrodki położone peryferyjnie, w różnych częściach kraju, nie tylko, jak się to utarło uważać, we wschodniej części Polski – na Podlasiu i Lubelszczyźnie, ale także np. na Pomorzu Środkowym, Mazurach, w Sudetach i na Mazowszu. Natomiast najlepsze wskaźniki zdecydowanie osiągnęły miasta położone w strefach podmiejskich dużych aglomeracji” – ocenił.

Obok peryferyjnego położenia gmin problemy rozwojowe wynikają m.in. ze starzenia się populacji, spadku liczby ludności – szczególnie osób młodych i wykształconych – zachwiania równowagi na rynku pracy i idących w ślad za tym zaburzeniami.

Według prof. Śleszyńskiego należy wspierać rozwój średnich miast, ale już niekoniecznie, w ten sam sposób, wszystkich obszarów peryferyjnych. Wraz ze starzeniem się ludności będą bowiem rosnąć ich potrzeby finansowe wynikające np. z konieczności zapewnienia mieszkańcom opieki zdrowotnej.

Podkreślił, że w związku z postępującą depopulacją wiele gmin i powiatów „być może trzeba będzie łączyć”, gdyż będą za słabe ekonomicznie. „W niektórych regionach z najmniejszych wsi niestety ludzie będą musieli wyemigrować, przenieść się do miast i miasteczek, bo inaczej lokalne systemy osadnicze i społeczno-gospodarcze będą coraz bardziej niewydolne, aż wreszcie mogą upaść” – uważa ekspert.

Jak zaznaczył, kraj rozwija się nierównomiernie, w efekcie dochodzi do polaryzacji ekonomicznej; rośnie przy tym nieefektywność podziału administracyjnego Polski. „Według moich analiz województwa powinny być mniejsze, a szczebel powiatowy być może należałoby nawet zlikwidować. Drugie rozwiązanie to jeszcze większe województwa, ale też i znacznie większe powiaty – być może optymalny byłby układ do 12

województw i około 100 powiatów” – ocenił.

Zdaniem prof. Śleszyńskiego, na obszarach peryferyjnych potrzebna jest nowa polityka osadniczo-migracyjna, która pozwoliłaby na większą koncentrację rozproszonej ludności, co zmniejszyłoby koszty obsługi mieszkańców.

„Byłoby też pożądane, żeby państwo miało politykę lokalizacyjną dotyczącą różnego typu instytucji, spółek skarbu państwa, pozwalającą na pobudzenie mniejszych ośrodków funkcjami administracji i zarządzania gospodarczego. W przypadku miast średnich trzeba bardzo mocno mówić o polityce reindustrializacji” – powiedział.

Źródłem niekorzystnych tendencji polaryzacyjnych w przestrzeni kraju prof. Śleszyński upatruje m.in. w transformacji ustrojowej, upadku przemysłu i reformie administracyjnej z 1999 r., kiedy 49 województw zostało zastąpionych przez 16.

W jego ocenie negatywnie oddziałuje również nieprawidłowy układ sieci drogowej, co prowadzi do peryferyjności części regionów kraju, braku efektu synergii między największymi miastami oraz braku przepływu bodźców rozwojowych, np. transferów finansowych migrantów do rodzinnych miejscowości, z których wyjechali.

Prof. Przemysław Śleszyński z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk jest autorem analizy dotyczącej 255 miast średnich, która powstała na potrzeby Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Ze zbioru 913 ośrodków eksperci PAN wyodrębnili 255 miast średnich, wytypowanych do specjalnego wsparcia rządu. Z tej grupy wyznaczono następnie 122 miejscowości średniej wielkości, którym w największym stopniu grozi marginalizacja i zjawiska kryzysowe. Do nich ma trafić największa pomoc. Szczególne nasilenie problemów dotyczy w tym przypadku m.in. Prudnika w woj. opolskim, Hajnówki w woj. podlaskim i Bartoszyca w woj. warmińsko-mazurskim.

Rząd planuje przeznaczyć na wsparcie średnich miast w najbliższych latach ponad 2,5 mld zł.

Autorstwo: Mateusz Kicka

Zdjęcie: [Tomasz_Mikołajczyk](#) (CC0)

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](#)